

POSTANOWIENIE

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie ze skargi [...] Klubu [...] Sportowej Spółki Akcyjnej z siedzibą w K.
na orzeczenie Najwyższej Komisji Odwoławczej PZPN z dnia 12 lipca 2016 r.
(sygn.akt NKO-[...]) oraz postanowienie z dnia 29 lipca 2016 r. (NKO-[...]),
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 31 sierpnia 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej P.

od wyroku Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim
z dnia 25 listopada 2016 r., sygn. akt (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim z dnia 25 listopada 2016 r. uchylono pkt 2 orzeczenia Najwyższej Komisji Odwoławczej P. z dnia 12 lipca 2016 r. (NKO-[...]) oraz jej postanowienie z dnia 29 lipca 2016 r., jak też rozstrzygnięto o kosztach procesu.

Orzeczenie Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim (dalej jako Trybunał albo TAS) zapadło w następujących okolicznościach faktycznych. Komisja Ligi Ekstraklas S.A. orzeczeniem z dnia 20 kwietnia 2015 r., w sprawie naruszenia zasad porządku i bezpieczeństwa przez kibiców klubu C. S.A. (...) w czasie trwania meczu o Mistrzostwo T. S.A. w K., stwierdziła naruszenie, polegające na eksponowaniu przez kibiców Klubu treści rażąco nieetycznych i pochwalających przemoc oraz na rzucaniu w czasie meczu

środków pirotechnicznych w kierunku innych sektorów stadionu, a tym samym wymierzyła C. S.A. karę rozgrywania jednego meczu bez udziału publiczności w odniesieniu do meczu o mistrzostwo Ekstraklasy, w którym C. S.A. będzie gospodarzem meczu. Jednocześnie zawieszono wykonanie tej kary na okres próby 12 miesięcy, a następnie orzeczeniem Naczelnej Komisji Odwoławczej (dalej NKO) P. (dalej P.) z dnia 23 kwietnia 2015 r., okres próby wydłużono do 18 miesięcy.

Z uwagi na negatywne zachowanie kibiców w kolejnym meczu Ekstraklasy (mecz między C. a L.) K. S.A. orzeczeniem z dnia 18 maja 2016 r., wymierzyła C. S.A. karę finansową w wysokości 20.000 zł. Od tego orzeczenia C. S.A. wniósł odwołanie, domagając się obniżenia wysokości kary do 10.000 zł.

Podczas rozpoznawania odwołania NKO P. orzeczeniem z dnia 12 lipca 2016 r. oddaliła skargę w całości, a dodatkowo, na podstawie art. 46 § 3 Regulaminu Dyscyplinarnego P., zarządziła wykonanie kary orzeczonej w pkt 2 decyzji K. S.A. z dnia 20 kwietnia 2015 r., zawieszanej decyzją NKO P. z dnia 23 kwietnia 2015 r.

W ten sposób ustalone fakty skłoniły Trybunał do następujących stwierdzeń. Po pierwsze, TAS uznał swoją właściwość do rozpoznawania skarg na orzeczenia dyscyplinarne, wydane przez właściwe organy związku sportowego, w tym wypadku przez NKO P.. Kompetencja Trybunału wynika z brzmienia art. 45a ust. 3 ustawy z 25 czerwca 2010 r. o sporcie (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 176), który stanowi, że Trybunał rozstrzyga także spory wynikające z zaskarżenia ostatecznych decyzji dyscyplinarnych polskich związków sportowych. Po wtóre, przedmiotowa sprawa, zgodnie z brzmieniem art. 51 § 3 Statutu P. w związku z art. 2 ust. 4 Regulaminu Dyscyplinarnego P., jest sprawą dyscyplinarną, skoro kluby ponoszą ją za przewinienia dyscyplinarne swoich zawodników, trenerów, instruktorów, członków sztabu medycznego, działaczy piłkarskich oraz kibiców.

Po trzecie, skarga jest zasadna, gdyż pkt 2 orzeczenia NKO z dnia 12 lipca 2016 r. oraz postanowienie z dnia 29 lipca 2016 r., w przedmiocie zarządzenia wykonania kary, wydano z rażącym naruszeniem prawa. W ocenie Trybunału, NKO działa jako organ odwoławczy, a więc nie może podczas rozpoznawania odwołania orzekać o innych sprawach, zwłaszcza z urzędu. Zdaniem Trybunału, do zarządzenia wykonania kary, upoważniony jest - wobec obowiązywania zasady

dwuinstancyjności - organ dyscyplinarny pierwszej instancji. Wynika to wprost ze struktury organów P. (art. 45 Statutu), bowiem została ona ukształtowana na zasadzie właściwych rzeczowo par: Komisja Dyscyplinarna (lub Komisja Ligi) i NKO - jako instancja odwoławcza; Komisja ds. Licencji Klubowych i Komisja Odwoławcza ds. Licencji Klubowych; Izba ds. Rozwiązywania Sporów Sportowych - z podziałem na składy pierwszej i drugiej instancji. Za obranym kierunkiem rozstrzygnięcia przemawia wykładnia systemowa oraz standardy postępowania karnego.

Skargę kasacyjną w sprawie złożył, działając w imieniu P., jego pełnomocnik, zaskarżając orzeczenie Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim z dnia 25 listopada 2016 r. w całości. Skarżący zarzucił naruszenie:

a. przepisów postępowania:

- art. 45d ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (dalej Ustawa), przez wydanie wyroku uchylającego orzeczenie NKO i nieudzielenie jakichkolwiek wytycznych co do dalszego toku postępowania, podczas gdy zgodnie z przedmiotowym przepisem Trybunał może uchylić decyzje dyscyplinarną wyłącznie w celu przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w przypadku, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości lub znacznej części, co oznacza, że w braku przesłanek uchylenia decyzji do ponownego rozpoznania w niniejszej sprawie Trybunał winien wydać rozstrzygnięcie merytoryczne;

- art. 45a ust. 3 w związku z art. 45b Ustawy, przez nieprawidłowe określenie właściwości Trybunału, skutkujące bezpodstawnym przyjęciem, że Trybunał jest właściwy do rozpoznania Skargi C. S.A. w sytuacji, gdy skarga tego klubu dotyczy zarządzenia wydanego w ramach postępowania wykonawczego, a nie postępowania dyscyplinarnego w rozumieniu Ustawy, a w konsekwencji niezasadne oddalenie wniosku P. o odrzucenie Skargi C.S.A.;

- art. 45a ust. 2 i 3 w związku z art. 45b ust. 2 pkt 1 Ustawy, przez ich błędną wykładnię i nieprawidłowe określenie pozycji ustrojowej Trybunału, skutkujące bezpodstawnym przyjęciem, że Trybunał może dokonać oceny regulacji wewnętrznych związku sportowego w kontekście ich zgodności z Ustawą oraz

nakazać stosowanie przepisów Ustawy bezpośrednio do postępowania związkowego według własnego uznania, co doprowadziło do błędnego uznania wydanego przez NKO zarządzenia wykonania kary zawieszanej na okres próby za niezgodne z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, mimo iż wskazane przez Trybunał przepisy prawa powszechnego są adresowane do organów związków sportowych, a nie organów stosujących prawo związkowe;

- art. 45b ust. 2 pkt 1 Ustawy w związku z art. 50 Statutu P. oraz art. 120 Regulaminu Dyscyplinarnego P., przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że adresatem przepisów związkowych, statuujących zasadę dwuinstancyjności postępowania dyscyplinarnego, są organy stosujące prawo wewnątrzwiązkowe, w tym NKO, a nie wyłącznie organy je stanowiące, a następnie bezpodstawne uznanie, iż wskazane regulacje wyrażają zasadę o charakterze normatywnym, nakazującą organom dyscyplinarnym, aby wszelkie decyzje podejmowały z zachowaniem dwuinstancyjności, podczas gdy w istocie regulacja ta nakazuje wyłącznie aby wewnątrzwiązkowe postępowanie dyscyplinarne realizowało zasadę dwuinstancyjności w zakresie rozstrzygania kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej, co ostatecznie doprowadziło do błędnego uznania, że postępowanie w przedmiocie zarządzenia wykonania kary jest postępowaniem dwuinstancyjnym, a NKO naruszyła wyżej wymienione przepisy prawa związkowego;

- art. 115 § 1 k.p.k. w związku z § 82 Regulaminu Trybunału, przez niezastosowanie wymienionego przepisu i niepodpisanie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co powoduje istotne wątpliwości odnośnie jego istnienia;

- art. 45b ust. 2 pkt 1 w związku z art. 45a ust. 3 Ustawy, przez błędne uznanie, że Trybunał nie spełnia funkcji instancji odwoławczej wobec orzeczeń organów związków sportowych, prowadzące do wewnętrznej sprzeczności wyroku Trybunału i skutkujące przyjęciem, iż doszło do naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania dyscyplinarnego;

b. prawa materialnego:

- art. 45a ust. 8 Ustawy poprzez przeprowadzenie postępowania oraz wydanie wyroku, mimo nieuchwalenia przez Zarząd PKOL, w trybie ustawowym, wymaganych przepisów regulujących organizację i tryb postępowania przed Trybunałem, a w konsekwencji wydanie wyroku przez Trybunał w sytuacji, w której

zgodnie z Ustawą nie jest on władny do podjęcia jakichkolwiek skutecznych działań prawnych;

- art. 45b ust. 1 Ustawy w związku z art. 53 statutu P. i § 24-27 regulaminu NKO, przez ich błędną wykładnię, skutkujące niewłaściwym określeniem pozycji ustrojowej oraz kompetencji NKO i w konsekwencji uznanie, że NKO nie ma kompetencji do zarządzenia wykonania zawieszanej kary dyscyplinarnej;

- art. 45d ust. 1 Ustawy, przez uchylenie zaskarżonych orzeczeń NKO, mimo że nawet w przypadku uznania - hipotetycznie - naruszenia przepisów o charakterze procesowym przez NKO, wydane przez nią orzeczenie niewątpliwie odpowiada prawu pod względem materialnoprawnym, ponieważ C. S.A. w toku niniejszego postępowania wdała się w spór co do istoty sprawy, jednakże podniesione przez ten klub, wobec orzeczenia NKO, zarzuty naruszenia prawa materialnego w sposób oczywisty nie zasługują na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a następnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i odrzucenie skargi C. S.A.; ewentualnie domagał się uchylenia i zmiany zaskarżonego orzeczenia przez oddalenie skargi klubu.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został uzasadniony szeregiem rażących uchybień przepisów prawa, które uzasadniają merytoryczne rozpoznanie sprawy oraz występującym w sprawie istotnym zagadnieniem prawnym:

- czy kwestia możliwości subdelegacji kompetencji, o której mowa w art. 45a ust. 8 Ustawy, odnośnie której nie było dotychczas wypowiedzi orzecznictwa i doktryny, oznacza uprawnienie Trybunału do sprawowania części imperium w imieniu Państwa;

- czy postępowanie dyscyplinarne w rozumieniu Ustawy obejmuje także postępowanie wykonawcze;

- na podstawie jakich przepisów proceduralnych - uchwalonych przez organy związku sportowego, czy też przepisów Ustawy oraz prawa powszechnie obowiązującego - Trybunał winien rozstrzygać skargi na ostateczne decyzje dyscyplinarne polskich związków sportowych. Trybunał przyjął możliwość stosowania przepisów prawa powszechnie obowiązującego wprost, podczas gdy

skarżący opowiada się za wykładnią prowadzącą do uznania, że kontrola powinna nastąpić wyłącznie w oparciu o przepisy prawa związkowego;

- czy zasada dwuinstancyjności postępowania dyscyplinarnego w kontekście przepisów związkowych P. i Ustawy ma - tak jak chciałby tego Trybunał - charakter absolutny i należy ją stosować bezwzględnie do każdego rodzaju postępowań związkowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na przyjęcie jej do rozpoznania, niezależnie od ilości i jakości wyodrębnionych w niej problemów prawnych, czy też suponowanych naruszeń postępowania cywilnego.

Wstępnie należy zauważyć, że przedsąd oznacza przeprowadzenie wstępnego badania skargi z punktu widzenia celowości jej rozpoznania przez Sąd Najwyższy z przyczyn, które wykraczają poza interes strony i wiążą się z interesem publicznym (szerzej zob. T. Zembrzusi: Skarga kasacyjna. Dostępność w postępowaniu cywilnym, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 444). Dubeltowy etap rozpoznawania skargi kasacyjnej wywiera wpływ na jej konstrukcję i oznacza, że każdy z nich powinien być w niej wyodrębniony, ze wskazaniem konkretnych podstaw prawnych, a także odrębnie uzasadniony. Z tego względu stosowanie blankietowych konstrukcji wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania jawi się jako mankament, który skutecznie tamuje możliwość merytorycznego rozpoznania sprawy.

Skarżący w skardze w rozdziale III zawarł wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i uzasadnił go występującym w sprawie szeregiem rażących naruszeń przepisów prawa. Przedmiotowy wniosek opiera się na założeniu, że podstawy przedsądu reguluje ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1463, dalej jako Ustawa), skoro posługuje się terminologią dla niej właściwą. Jak wiadomo, w myśl art. 45d ust. 2 Ustawy od orzeczenia dyscyplinarnego Trybunału przysługuje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego w przypadku rażącego naruszenia przepisów prawa lub oczywistej niesłuszności orzeczenia. Takie spojrzenie na zagadnienie przedsądu nie jest obce judykaturze

Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 13 grudnia 2010 r., III PO 8/10, LEX nr 1746740), choć były też wyrażane poglądy przeciwne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., III PO 4/09, niepublikowany). Jeżeli przyjąć sposób dekodowania podstaw przedsądu zaoferowany przez skarżącego (jest nim rażące naruszenie przepisów prawa), to poza zainteresowaniem Sądu pozostaje kwestia istotnych zagadnień prawnych. Zresztą to co jest rażącym naruszeniem prawa, a więc czymś oczywistym, widocznym *prima facie*, bez konieczności żmudnej analizy prawnej, nie może być jednocześnie istotnym zagadnieniem prawnym. Zatem zmienne odwoływanie się do różnych podstaw, przez wyolbrzymienie ciągu uchybień, osłabia przekaz skargi, zacierając jej istotę.

Autor skargi kasacyjnej nie jest jednak konsekwentny, gdyż opisując naruszenie w pkt I.2. odwołuje się do podstawy wymienionej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (oczywista zasadność skargi kasacyjnej).

Jednak niezależnie od podstawy prawnej uregulowania przedsądu (Ustawa albo k.p.c.) należy podkreślić, że podstawy kasacyjne nie składają się ani nie zastępują podstaw przedsądu i jego uzasadnienia. Są to bowiem odrębne elementy skargi kasacyjnej. W toku przedsądu nie analizuje się podstaw kasacyjnych. Tymczasem skarżący konsekwentnie przez cały wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odwołuje się do jej podstaw. Co więcej, w tym wniosku, nie posługuje się konkretnymi przepisami prawa, lecz opisem pewnych zachowań związanych z zachowaniem się organu, którego orzeczenie skarży. Zasadniczą słabością wniosku jest to, że nie przedstawia samodzielnie (czyli odrębnie od podstawy kasacyjnej) zarzutów naruszenia konkretnych przepisów prawa procesowego lub materialnego, które bez wątpliwości prowadziłyby do stwierdzenia, że wyrok jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Ten aspekt sam w sobie prowadzi do odmowy przyjęcia jej do rozpoznania.

Przyjmując jednak alternatywnie, że z konstrukcji wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, wynika pogląd skarżącego na rażące naruszenie prawa, to rodzi się powinność dostrzeżenia następujących okoliczności, które także nie mogą prowadzić do merytorycznego rozpoznania sprawy.

Po pierwsze, przy Polskim Komitecie Olimpijskim, działa Trybunał

Arbitrażowy ds. Sportu, jako stały sąd polubowny (zob. Statut Trybunału Arbitrażowego). Ów akt przewiduje, że tryb postępowania przed Trybunałem określa Regulamin uchwalony przez Zgromadzenie Arbitrów (art. 16 Statutu). Zgodnie z § 22 ust. 2 Regulaminu zarzut braku właściwości Trybunału może być podniesiony nie później niż w odpowiedzi na pozew, chyba że strona przed upływem terminu nie знаła i przy dołożeniu należytej staranności nie mogła poznać podstawy takiego zarzutu, albo jego podstawa powstała dopiero po upływie tego terminu. W § 82 Regulaminu przewiduje się, że w sprawach nieuregulowanych w nim do rozpoznawania skarg na decyzje dyscyplinarne stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Z tego względu za rażące (oczywiste) naruszenie prawa nie może być uznane i wymienione w pkt: I.1. (tryb organizacji i postępowania przed Trybunałem), I.3. (brak właściwości), I.4 (obowiązek stosowania wyłącznie regulacji związkowych bez stosowania powszechnych przepisów prawa), pkt I.5. i I.9. (Trybunał zastępuje, uzupełnia funkcję organu odwoławczego w sprawach dyscyplinarnych *sensu largo*).

Po wtóre, w postępowaniu sądowym, zwłaszcza na etapie postępowania odwoławczego (kontrolnego) obowiązuje zakaz *reformationis in peius*. Rudymentalne jego znaczenie sprowadza się do braku możliwości pogorszenia położenia tej strony procesowej, która zaskarżyła orzeczenie, jeżeli druga strona nie wniosła środka odwoławczego. W takim układzie ingerencja Trybunału przez wyeliminowanie tej części orzeczenia NKO, która narusza powyższą regułę, nie może być odczytywana jako podstawa przedsądu (pkt I.2., I.6., I.7.), uzasadniająca przyjęcie skargi do rozpoznania. Nie ma także podstaw do akceptacji stanowiska o obowiązku działania Trybunału do oceny związanej z zarządzeniem kary, która nie stanowiła przedmiotu odwołania Klubu (pkt I.9.). Nadto mieszanie trybu rozpoznawczego z trybem wykonawczym w żaden sposób nie podnosi poziomu wiarygodności rażącego naruszenia przepisów prawa. Sposób procedowania NKO określiła uchwała II/24 z dnia 12 grudnia 2012 r. Zarządu P., w sprawie przyjęcia Regulaminu Najwyższej Komisji Odwoławczej. Zakres uprawnień NKO, jako organu jurysdykcyjnego P. i powołanego do rozpoznawania środków zaskarżenia określa § 1. Natomiast w § 24 uregulowano rodzaj rozstrzygnięć NKO.

Nie jest zasadny pogląd skarżącego, że za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania przemawia uchybienie proceduralne (pkt I.8), polegające na zaniechaniu obowiązku podpisania uzasadnienia orzeczenia przez pełen skład orzekający, co wywołuje wątpliwości co do istnienia zaskarżonego wyroku Trybunału i jego skutków prawnych. Przedmiotowa supozycja zmierza ostatecznie do zanegowania samego faktu istnienia orzeczenia. Jednak wbrew regułom postępowania kasacyjnego autor skargi nie przedstawia we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania konkretnych norm prawa procesowego i poprzestaje na ogólnym stwierdzeniu ich naruszenia, co w konsekwencji nie może prowadzić do pozytywnego rozstrzygnięcia, zgodnego z jego oczekiwaniem.

Jak już wyżej wspomniano, odwołanie się do podstaw kasacyjnych na obecnym etapie postępowania nie jest rozwiązaniem prawidłowym. Niemniej z uwagi, że ten fragment wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania akcentuje nieważność postępowania, to rysuje się formuła bliższej oceny tego problemu. Zasadne w związku z tym jest przypomnienie ogólnych reguł postępowania cywilnego, jak i karnego. I tak, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, sentencję wyroku podpisuje cały skład sądu (art. 324 § 3 k.p.c.). Natomiast w sprawach rozstrzyganych w składzie trzech sędziów zawodowych uzasadnienie wyroku podpisują sędziowie, którzy brali udział w jego wydaniu. Jeżeli którykolwiek z sędziów nie może podpisać uzasadnienia, przewodniczący lub najstarszy służbą sędzia zaznacza na wyroku przyczynę braku podpisu. Powołane przepisy uwidaczniają zasadniczą różnicę, jaka może powstać w razie niepodpisania orzeczenia przez wszystkich sędziów, a jakie skutki wywołuje niepodpisanie uzasadnienia wyroku. Zawężając pole oceny, kategorycznie należy zwrócić uwagę, że jeżeli pod sentencją wyroku nie ma żadnego podpisu, to wyrok w sensie prawnoprocesowym nie istnieje (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00 (OSNCP 2001 nr 2, poz. 25 z glosą A. Jucewicza, Przegląd Sądowy 2002 nr 1, s. 140). Inaczej rzecz wygląda, gdy jeden z członków składu orzekającego nie może podpisać sentencji wyroku. Wówczas aktualizuje się kwestia nieważności postępowania z art. 379 pkt 4 k.p.c.

W przypadku uzasadnienia orzeczenia reguły są odmienne. Uzasadnienie powstaje już *de facto* w czasie narady, a jest przekazywane stronom przez podanie

motywów po ogłoszeniu wyroku. Jego pisemne sporządzenie ma miejsce po zakończeniu postępowania i w takim razie nie może wywoływać wątpliwości co do samego faktu istnienia wyroku. W procedurze cywilnej (w ramach postępowania polubownego) powyższa zasada podlega dalszym korektom.

Przed wszystkim, zgodnie z art. 1197 § 1 k.p.c., wyrok sądu polubownego powinien być sporządzony na piśmie i podpisany przez arbitry, którzy go wydali. Jeżeli wyrok jest wydany przez sąd polubowny rozpoznający sprawę w składzie trzech lub więcej arbitry, wystarczą podpisy większości arbitry z podaniem przyczyny braku pozostałych podpisów. Skoro wyrok może być podpisany przez większość arbitry, to nie ma aksjologicznych argumentów, by stawiać wyższe wymagania uzasadnieniu orzeczenia. Z regulaminu Trybunału (§ 62 ust. 3) wynika także, że wyrok podpisany przez większość arbitry ma moc prawną. Powołany przez skarżącego (aczkolwiek w podstawach kasacyjnych) § 82 regulaminu Trybunału odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego przy rozpoznawaniu skarg na decyzje dyscyplinarne. Odzwierciedleniem tej zasady jest § 80, zgodnie z którym zespół orzekający nie może zmienić orzeczenia na niekorzyść strony wnoszącej skargę. Redakcja tej części normy akcentuje odpowiednie stosowanie procedury karnej, a nie wprost. Zatem konieczny jest kompleksowy osąd obowiązków tego organu. Matrycą do tej oceny jest art. 45a ust. 2 ustawy o sporcie, zgodnie z którym Trybunał jest stałym sądem polubownym działającym na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego. Działanie według tych zasad odnosi się do formy, treści i czynności podejmowanych przez Trybunał. Wśród nich mieści się czynność związana ze sposobem podpisania uzasadnienia orzeczenia. Stąd powołany art. 115 § 1 k.p.k. nie może odnieść spodziewanego rezultatu, zwłaszcza że przepisy postępowania karnego przewidują orzeczenia wydawane w składach ławniczych (jeden albo dwóch sędziów), jak też zawodowych. Skarżący nie rozwija tego wątku i nie wyjaśnia na etapie przedsądu, w jakim aspekcie widzi konieczność przyjęcia skargi do rozpoznania. Automatyczne przenoszenie sposobu podpisania uzasadnienia orzeczenia w sferę związaną z nieistnieniem wyroku nie jest celne.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁶ § 3 k.p.c. w związku

z art. 45d ust. 5 ustawy o sporcie.